

Protokół Nr X/15
z sesji Rady Gminy Warlubie odbytej w dniu 23 lipca 2015 r.

Na otwarciu sesji Rady Gminy Warlubie w dniu 23 lipca 2015 r. obecnych było 9 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 radnych, zgodnie z art.14 ustawy o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2013 r. poz.594, z późn.zm.), stanowi quorum, pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

Sesja odbyła się o godz. 13⁰⁰ w sali narad w Urzędzie Gminy w Warlubiu.

Lista obecności radnych i zaproszonych gości stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Sesję otworzyła i prowadziła Przewodnicząca Rady Gminy Pani Wanda Wolan.

Protokolantem obrad była Inspektor ds. obsługi Rady Gminy Pani Urszula Olszewska.

Pani Przewodnicząca Rady poinformowała, że w dniu 13 lipca 2015 r. wpłynął do biura Rady Gminy wniosek Klubu Radnych o zwołanie sesji nadzwyczajnej z proponowanym porządkiem obrad – załącznik nr 2 do protokołu.

Pani Przewodnicząca Rady - wszystkie te dokumenty, o które wnioskuje Klub były dostępne na spotkaniu informacyjnym. Nie było tylko przedstawicieli PRASBET-u. Na spotkaniu poinformowałam Klub, że przygotuję sesję nadzwyczajną i w razie niemożności przybycia przedstawicieli Firmy PRASBET w terminie obligatoryjnym dla zwołania sesji na wniosek, czyli 7 dni, mogła się ona odbyć w terminie późniejszym. Klub Radnych na to się zgodził, co potwierdza protokół z tego spotkania.

Pani Przewodnicząca odczytała fragment tego protokołu.

Niestety w piątek (17.07.2015 r.), ani w poniedziałek (20.07.2015 r.) Wójt nie mógł jeszcze potwierdzić terminu, więc Radni z Klubu wykorzystując ten moment 21 lipca złożyli kolejne pismo, w którym podważają działania Przewodniczącej Rady, jako niezgodne z ustawą i ze statutem.

Pismo stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Nie rozumiem tych zarzutów. Rozmawiałam z Klubem Radnych i pytałam, czy sesja może odbyć się w nie ustawowym terminie a kilka dni później, by można było spełnić wszystkie żądania wymienione we wniosku. Trudno przewidzieć, czy osoby które zapraszamy na sesję będą mogły przybyć. Klub Radnych zgodził się na tę propozycję, więc zarzuty o nie wywiązywaniu się z obowiązków są dla mnie niezrozumiałe.

Pan Wójt Gminy Warlubie - we wtorek rano (21.07.2015 r.) przekazałam Pani Inspektor ds. obsługi Rady informację o dacie sesji. Był to więc zaledwie 8 dzień po ustawowym terminie.

Pani Przewodnicząca Rady - w tym też dniu, czyli we wtorek wszyscy Radni otrzymali telefoniczne zawiadomienie o terminie sesji, ustalonej na 23 lipca 2015 r. na godz. 13⁰⁰. W tym samym dniu otrzymałam telefoniczną informację od Radnego Pan Damiana Drzymalskiego, że sesja jest bezcelowa, bo przedstawicieli PRASBET-u na sesji nie będzie. Odpowiedziałam Panu Radnemu, że ja takiej informacji nie posiadam, bo nie dostałam żadnego pisma w tej sprawie. Nie rozmawiałam o tym z przedstawicielem Firmy. Pan Radny oświadczył też, że Klub Radnych nie będzie w tej sesji uczestniczyć, bo po pierwsze zwołana

jest z naruszeniem prawa, a po drugie nie będzie Firmy PRASBET. Następnego dnia otrzymałam pisemne oświadczenie Klubu Radnych.

Pani Przewodnicząca Rady odczytała oświadczenie Klubu – stanowi ono załącznik nr 4 do protokołu.

Pan Wójt Gminy Warlubie - jestem zaskoczony postawą Klubu Radnych. Z rozmowy telefonicznej z Prezesem Firmy PRASBET przeprowadzonej w dniu 20 lipca 2015 r. została sporządzona notatka służbowa (załącznik nr 5 do protokołu). W dzisiejszym spotkaniu uczestniczy Pani Mecenasa Magdalena Płaskowska, która odpowie na Państwa pytania.

Pani Przewodnicząca Rady - ani statut ani ustawa nie mówią nic o tym, jak należy postąpić kiedy zwołanie sesji nadzwyczajnej wnioskowanej przez Klub Radnych nie może się odbyć w ustawowym terminie?

Pani Mecenasa Magdalena Płaskowska - Klub Radnych jako taki nie ma ustawowych uprawnień do tego, by zwoływać sesję, co wynika z art. 20 ustawy o samorządzie gminnym. Takie uprawnienia ma ¼ składu Rady.

Rzeczywiście jest siedmiodniowy termin na zwołanie sesji, ale w tym przypadku, z przedstawionych pism nie wynika, że jest to wezwanie bezwarunkowe, tylko pod warunkiem przybycia osób wskazanych we wniosku. Zwołanie samej sesji bez tych osób, w mojej ocenie jest bezprzedmiotowe i kosztowne a Państwu zabiera czas i donikąd nie prowadzi.

We wniosku zawarto prośbę, aby na tym spotkaniu pojawiły się konkretne osoby. Firma jednak zdecydowała, że nie będzie brała w tej sesji udziału i ma do tego prawo. Klub Radnych stwierdził, że nieformalne spotkania nie są właściwą formą, by te kwestie omawiać. Natomiast niepokojące są informacje, że osoby nie pełniące funkcji reprezentacyjnych w gminie, spotykają się z Firmą i innymi organami omawiając te sprawy. Tym samym przekraczają swoje kompetencje ustawowe. W perspektywie czasu może to przynieść Państwu szkodę.

Radny Pan Tomasz Michalak - wiem, że możemy się różnić, co do oceny, chociaż dokumenty jasno i wyraźnie mówią, co wolno nam robić, a co nie.

Faktem jest że od początku inwestycja ta przebiega z trudnościami. Sama idea jest bardzo dobra. Jeszcze w poprzedniej kadencji dyskutowaliśmy, czy jest nam to potrzebne i czy będzie zainteresowanie inwestorów. Nasza Gmina położona jest na skraju województwa i powiatu a rynek pracy oparty był na takich miastach jak Grudziądz i Nowe. Dzisiaj są to miasta o bardzo dużej stopie bezrobocia.

Idea budowania Parku miała swój dalekosiężny cel, dla przyszłych pokoleń, dla zwiększenia dochodów budżetowych gminy z tytułu nowych inwestorów. Wielka szansa pojawiła się wraz z wybudowaniem węzła autostradowego. Park Przemysłowy tuż przy zjeździe autostradowym zdarza się bardzo rzadko. A jednak coś się nie udaje. Powinniśmy więc się teraz bardzo poważnie zastanowić nad dalszym działaniem, bo mamy świadomość, że inwestycja może nie wyjść. Czy brnąć dalej w tym kierunku, robić za swoje pieniądze, a potem sprzedawać, po uprzednim przeprowadzeniu skutecznego marketingu. Mocna krytyka psuje wizerunek całej gminy. Nie stać nas na to, aby Gminie Warlubie psuto wizerunek. Powinniśmy rozmawiać o konkretach. Gdzie są więc ci Panowie Radni, którzy tak pragną rozmowy. Zarzucają, że inwestycja jest robiona nie o tej strony. Dokumenty mówią co innego. Gmina nie otrzymałaby pozwoleń ani decyzji, gdyby coś było niezgodnego z prawem. Dokumentacja ta miała być dzisiaj przedmiotem badania. Specjalnie przyszliśmy tutaj, zostaliśmy oderwani

od swoich obowiązków, by jeszcze raz zobaczyć te dokumenty. Mam pełne zaufanie do swoich koleżanek, kolegów, którzy rządzą w moim imieniu, tworząc wspólny wizerunek. Tak samo ufam Komisji Rewizyjnej, która badała te dokumenty, bo osoby, które to robiły, z pełną odpowiedzialnością podpisały się pod protokołem z kontroli. Jestem oburzony i zarazem zmartwiony tą całą nagonką, pomówieniami, wypisywaniem nieprawdziwych informacji. Trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie - co nasze dzieci za 15 lat będą robić w naszej Gminie? Nie żyjemy dla dziś ale dla przyszłości.

Pani Przewodnicząca Rady - Wójt zwołał to spotkanie informacyjne jeszcze zanim wpłynął wniosek o sesję nadzwyczajną. Spotkał się z zarzutem, że takiej formy spotkania nie przewiduje ustawa ani statut Gminy.

Pan Wójt Gminy Warlubie - w związku z tym, że jeden z Radnych wypowiedział się w gazecie, że jako Radni nie mają bieżących informacji, postanowiłem zorganizować spotkanie informacyjne. Nie chciałem zwoływać sesji, po pierwsze dlatego, że wiąże się to z kosztami a po drugie spotkanie miało na celu przedstawienie stanu faktycznego, które nie wymagało wywołania uchwał, zajmowania stanowisk w drodze opinii czy innych działań wynikających ze statutu. W związku z tym obrałem taką formę przekazania informacji.

Pani Mecenas Magdalena Płaskowska - uważam, że nie jest to żadne uchybienie prawne. Informować się możemy w każdej formie.

Pani Przewodnicząca Rady - mamy już pewną informację o tym, że Firma PRASBET nie przyjedzie. Trzeba uznać, że żadne negocjacje dotyczące powrotu na plac budowy już nie odniosą skutku. Nie możemy też tego tak zostawić, trzeba będzie skierować sprawę na drogę sądową. Czy my mamy jakieś szanse wygrania?

Pani Mecenas Magdalena Płaskowska - uważam, że tak, tylko trzeba to wszystko odpowiednio przygotować. Martwi mnie możliwość składania oświadczeń przez różne osoby, które nie są do tego powołane. Może to nam na przyszłość zepsuć argumentację dowodową, a spójność stanowisk dla Sądu jest niesłychanie ważna. W sytuacji, w której wykonawca jest zainteresowany tym, żeby uzyskać środki i niekoniecznie pracować, może uciec się do metod, które uzna za właściwe dla ochrony swoich interesów. I może okazać się tak, że ktoś, kto myśli, że chroni interesy gminy, de facto te interesy narusza składając różnego rodzaju oświadczenia. Własne przekonanie to nie zawsze jest fakt, który miał miejsce. Proces budowlany finansowany ze środków Unii Europejskiej, to szereg wymogów finansowych i technicznych, które muszą być spełnione. Wymagania te są bardzo trudne do zrealizowania i skorelowania ich w czasie. Państwo jako gmina finansujecie się w ramach ustawy o finansach publicznych, która nakłada ograniczenia i jakby utrudnia postępowanie.

W tym przypadku najważniejszą rzeczą z punktu widzenia umowy, był brak wykonania tej umowy zgodnie z jej treścią przez wykonawcę. Wymogi formalne odbioru poszczególnych prac przez Inspektora Nadzoru zostały absolutnie zaniechane. To wszystko zrobione jest niezgodnie z projektem.

W mojej ocenie na chwilę obecną Firma powinna zostać wezwana do usunięcia wszystkich prac, pod rygorem, że zostaną one usunięte na jej koszt i ryzyko. Powinna zapłacić Gminie kary umowne wynikające z wyliczeń, które zostały Państwu przedstawione w oficjalnym stanowisku Gminy. Kary umowne zawsze można negocjować - to temat otwarty.

Tak naprawdę jesteśmy w punkcie wyjścia. O ile Gmina uzna, że ta inwestycja w sensie finansowym jest możliwa do zrealizowania, należy rozpiąć kolejne postępowanie przetargowe. Jest to wyłącznie Państwa decyzja i kompetencje.

Niestety, jak jest taka nagonka z jednej strony i trudności dowodowe, wynikające z zawierzenia pewnym osobom poczucia przyzwoitości ludzi i kiedy jeszcze będziemy sami sobie kłaść kłody pod nogi, to może powstać problem.

Na pewno nie powiem Państwu dzisiaj, że w Sądzie wygramy każde postępowanie. Natomiast pokazuję na punkty, które są najważniejsze, czyli brak spełnienia wymogów umowy, którą Gmina zawarła powoduje, że świadczenie na rzecz Spółki jest niewymagalne, co z kolei powoduje, że na chwilę obecną nie może ona żądać zapłaty, a fakturę wystawiła pochopnie. Faktura nie jest dowodem zawarcia umowy.

Pan Wójt Gminy Warlubie - po ostatnich wydarzeniach, sądzę że dobrym krokiem byłoby, abyśmy po raz kolejny wykazali dobrą wolę i wystąpili z wnioskiem o ugodę.

Pani Mecenasa Magdalena Płaskowska - wezwanie do próby ugodowej, to tanie postępowanie z punktu widzenia Sądu, bo kosztuje zaledwie 40 zł., i jest stałą opłatą niezależnie od wartości przedmiotu sporu i pokazuje inicjatywę dobrej woli. Na pewno też pomaga tworzyć dobry wizerunek. Gdybyśmy występowali z roszczeniem co do wartości umowy, to jest to wpis sądowy na poziomie 5% nie więcej jak 100 tys. zł. Musielibyśmy występować do Sądu o zwolnienie i z reguły samorządy takie zwolnienie dostają, chociaż nie w całości. Jest to bardzo krótkie postępowanie i sprowadza się do tego, że wzywamy drugą stronę np. o zapłacenie kary umownej i o rozebranie tego, co zostało wykonane, bo zostało zrobione niezgodnie z umową. Przynajmniej z dokumentów, które sporządził Inspektor Nadzoru wynika, że jest to całkowite odstępstwo od projektu.

Pan Wójt Gminy Warlubie - w ramach kontynuacji i programu naprawczego byłby to pierwszy krok. Kolejny krok to oczekiwanie na stanowisko Marszałka dotyczące oficjalnego przedłużeniu terminu. Wola Marszałka odnośnie przedłużenia terminu jest, rozmawiałem w tej sprawie. Urząd Marszałkowski musi tylko dopasować przedłużenie terminu ze zgodą na przeprowadzenie postępowania przetargowego, żeby w ich ocenie zadanie zyskało status inwestycji realnej do zakończenia. Termin na pewno można przedłużyć do końca roku, bo jest to okres programowania. W poniedziałek – 27.07.2015 r. jest drugie spotkanie w tej sprawie u Marszałka. Po tym spotkaniu będzie wiadomo jakie działania należy podjąć. Dopóki nie będziemy mieli tych dokumentów nie będziemy kupować gruntu. Kiedy już zdecydujemy o kupnie, to bardzo mocno trzeba przeanalizować cenę wartości sprzedaży gruntu. Nie mniej jednak wzywamy Firmę do ugody, a ostatecznością jest proces cywilny.

Pani Mecenasa Magdalena Płaskowska – decyzje co do nabycia gruntu trzeba podjąć zanim rozpoczną się dalsze prace. Mamy w umowie zawarte kary umowne, które częściowo pokryją szkody związane z rozebraniem tego co zostało zbudowane. Nie spodziewam się, by Firma doprowadziła ten teren do stanu poprzedniego. Gmina będzie musiała to zrobić. Należy więc bardzo dokładnie udokumentować stan aktualny, czyli sfilmować, sfotografować. Inspektor Nadzoru, jako osoba najbardziej wiarygodna musi sporządzić protokoły. Może to być bardzo istotny dowód. Coś trzeba z tym zrobić, nie może zostać tak, jak jest, bo nikt nam tego nie odbierze. Unia Europejska podchodzi do tych spraw bardzo restrykcyjnie.

Pani Przewodnicząca Rady - mam bardzo przykre doświadczenia z Gazetą Świecką, dzwonią dziennikarze, zadają różne pytania, również o sesję nadzwyczajną i na temat tego, co radni

myślą o tej całej sytuacji. Czy ja muszę rozmawiać z jakimkolwiek redaktorem na temat pracy Rady? Czy mogę odpowiedzieć np. zaproszeniem na sesję. Można przecież nagrywać, korzystać z ogólnodostępnych dokumentów.

Pani Mecenasa Magdalena Płaskowska – Pani Przewodnicząca nie jest w stanie wyartykułować tego, co myślą Radni, więc trudno wypowiadać się kolegiąlnie za ileś osób. Każdy z Radnych może sam udzielić informacji i za siebie odpowiadać. Każdy ma prawo do takiego zachowania, jakie uzna za słuszne. Radnego rozliczą wyborcy. Nie będzie zdaniem prawdziwym wypadkowa opinii każdej z osób. Jest to raczej statystyka. Nikt z Państwa nie ma obowiązku udzielania żadnych informacji do prasy ani innym mediom. Jest to Państwa dobra wola. Jestem zwolennikiem tego, że Gmina powinna udzielać informacji, bo prasa jest od tego, aby informować społeczeństwo. Pomijam tutaj kwestie rzetelności tych informacji. Natomiast ta informacja powinna być prawdziwa, spójna i cała, bo jeżeli wrywamy z kontekstu poszczególne informacje, to one brzmią niejednokrotnie niepokojąco. Dopiero cała wypowiedź ma sens.

Pan Wójt Gminy Warlubie - po tych złych doświadczeniach odsyłam prasę do złożenia wniosku o udzielenie informacji publicznej. Będę też przedstawiał informacje płatne w formie oświadczeń.

Pani Mecenasa Magdalena Płaskowska - wniosek o udzielenie informacji publicznej powinien być sporządzony na piśmie, musi wskazywać formę przekazania tej informacji i według większości gmin w tym kraju wymaga dokonania opłaty skarbowej. Wniosek nieformalnie złożony nie wiąże organu, do którego jest składany. Takiej informacji należy udzielać w terminie 14 dni od wpłynięcia, natomiast, jeżeli żądający nie określa sposobu udzielenia tej informacji, to można go wezwać i poinformować, że z tą informacją może zapoznać się na bieżąco, na miejscu. Nie ma obowiązku wydawania kopii, kserokopii. Takim dokumentem jest np. umowa i wszystkie dokumenty będące jej załącznikami. Organ nie może nie udzielić dostępu do tej informacji, nie musi natomiast tego kserować. Wniosek może być złożony drogą elektroniczną, jeżeli wnioskodawca posiada podpis elektroniczny. Zasady dostępu do informacji publicznej określa szczegółowo ustawa.

Radna Pani Maria Jankowska - czy osoba zbywająca grunty pod Park będzie chciała czekać aż to wszystko się wyjaśni? Były już wstępne negocjacje cenowe tego gruntu. Właściciel chciał utrzymać swoją cenę, jednak dla Gminy jest to zbyt wygórowana cena, wręcz nie do przyjęcia. Jakie będzie nasze dalsze postępowanie?

Pan Wójt Gminy Warlubie – na spotkaniu w sprawie wyznaczenia wartości gruntu nie zostało podjęte ostateczne stanowisko. Spisany został protokół, w którym została określona wola stron, natomiast nie zostało zajęte stanowisko. Zleciliśmy wykonanie operatów szacunkowych. Takie operaty kształtują przeważnie średnią wartość gruntu. Do tego dochodzą warunki uzgodnione ze sprzedającym. W związku z powyższym powinniśmy dojść do wzajemnego porozumienia, bo jesteśmy tak naprawdę od siebie zależni.

Jesteśmy zobligowani do dyscypliny finansów publicznych. Jak termin wykonania inwestycji będzie przedłużony, to też będą przedłużone terminy do składania faktur. W przyszłorocznym budżecie będziemy planowali środki pozyskane w tej wartości zwrotu. Jak faktury składane będą później, to procent zwrotu do tego budżetu nam się powiększy. W związku z powyższym musimy szukać inwestorów. Miałem spotkanie z dwoma przedsiębiorcami,


którzy są skłonni kupić grunty. Poinformowałem ich, że nie podejmę decyzji w sprawie sprzedaży dopóki nie staniemy się właścicielami.

Stanowisko prawne daje mi przekonanie, że ta kolejność jest bezpieczna dla wszystkich, dla tego sprzedającego również. W chwili, kiedy dojdzie do jakiegokolwiek konfrontacji, to sprzedający też będzie poddany weryfikacji.

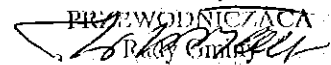
Po poniedziałkowym spotkaniu u Marszałka spotkamy się, bym mógł przedstawić bieżącą informację o dalszych działaniach w zakresie inwestycji Parku Przemysłowo – Technologicznego.

Innych głosów w dyskusji nie było. Wobec czego Pani Przewodnicząca Rady zamknęła obrady X sesji Rady Gminy.

Protokolowała:



Przewodniczyła:



PRZEWODNICZĄCA
Rady Gminy

Wanda Wolan